

# DRWEŁCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 10 LUTEGO 1938.

N — Nr. 18

## W 18 rocznicę zaślubin Polski z morzem.

Osiemnaście lat mija od historycznej chwili przyłączenia Pomorza do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Symbolem tego był pierścień, rzucony w morze przez gen. Hallera. Krzywda dziejowa została pomszczona, a sprawiedliwość stała się zadaniem, bo Pomorze jako dzielnica czysto polska powróciła na łono swej Macierzy, do której nierozdzielnie należała.

Dziwną naprawę koleje przechodziła ta prastara Ziemia polska. We władaniu Polski Pomorze znajdowało się przez 632 lata, gdy tymczasem okupacja Krzyżaków trwała 146 lat, a Prusaków 148 lat. Ludność pomorska i kaszubska nigdy nie godziła się z tym stanem rzeczy, walcząc wszelkimi siłami i stale z potężnym zaborcą o zachowanie swej mowy ojczystej, swej duszy polskiej.

Na mocy traktatu wersalskiego Pomorze wraz z wielkim dostępnym do morza przypadło do Polski. Historyczne te chwile głęboko są wryte w pamięci każdego Polaka i nie wymagają specjalnego przypomnienia, ale warto przy tej okazji wspomnieć o dorobku Państwa Polskiego w ciągu tych osiemnastu lat twardej i ciężkiej pracy twórczej nad odbudową i spotęgowaniem Ziemi Pomorskiej.

Trzeba przyznać, że nie zmarnowaliśmy tych lat na wykrzesaniu naszej potęgi na Pomorzu i morzu. Zrobiono w owym okresie bardzo dużo. Z mało znanej kaszubskiej wioski rybackiej powstało, jak z pajki, wielkie, o wszechświatowej sławie miasto portowe Gdynia, umocniono wybrzeże, utworzono dość już okazałą, jak na nasze stosunki, flotę wojenną, handlową i rybacką i mnóstw innych ważnych dzieł. Prawda, nie wszystko jeszcze zrobiono i pod tym względem czeka nas jeszcze moc pracy i wysiłków, — ale niech to, cośmy już wielkiego dokonali, będzie dla nas w przyszłości bodźcem do dalszej wyteźnionej pracy twórczej dla umocnienia tych podstaw mocarstwowości naszego kraju któreśmy stworzyli w 18 latach niepodległości.

Niestety, im mocniej Polska stawia swą stopę a wrót swego wyłotu na szeroki, daleki świat, im bardziej ugruntowuje swe władanie nad tymi wrotami, tym zazdrośniejszym okiem patrzy na to nasz odwieczny wróg, czyhając tylko, by nam i ten jedyny nasz dostęp do morza, choć ma ich bez liku na szerokiej przestrzeni, odebrać i pozbawić nas w ten sposób najistotniejszych elementów naszego rozwoju i tak gospodarzej jak i politycznej niezależności. Tym większy, tym niezbędniejszy dla całej Polski obowiązek, a nas Pomorzan w szczególności, stania na czujnej i niezłomnej i wiernej straży u wrót naszej mocarstwowości, aby nie tylko nie z tego, co nam Opatrzność w dniu 10 lutego dała, nie uronić, ale przeciwnie rozszerzyć, ugruntować i zabezpieczyć po wieczne czasy.

### „Endeckie sklepy w Grodzisku“.

Żydowski „Unser Express“ alarmuje, że Stronnictwo Narodowe wycofuje swych agitatorów z województwa białostockiego i przetrzuca ich do miejscowości podstołecznych.

W samym Grodzisku Mazowieckim powstało 13 sklepów endeckich z różnymi artykułami. Po mieście i okolicy krążą agitatorzy, którzy namawiają do kupowania właśnie w tych nowych sklepach. Zorganizowany odpór robotników polskich i żywiolów demokratycznych wprawdzie zrobił swoje, niemniej jednak bojkot sklepów żydowskich zaostrza się z dnia na dzień.

Z tych zapadłych głosów żydowskich wynika, że narodowcy Stron. Narodowego przyczyniają się do tego, że Polacy znajdują chleb i pracę w handlu, a z drugiej strony „żywiolcy demokratyczne“ i socjaliści przeszkadzają w tej pracy i występują się Żydom.

Czy to nie jest budowanie nowej Polski, jeżeli w krótkim czasie w jednym miasteczku powstało 13 sklepów endeckich? czyli polskich?!

W ten sposób 13 rodzin polskich znalazło pracę i chleb.

## Sp. Rostworowski złożony na wieczny spoczynek.

Pogrzeb śp. Karola Huberta Rostworowskiego stał się wielką manifestacją żałobną, w której wzięło udział kilkanaście tys. osób. Przybyły liczne delegacje z całej Polski. Nabożeństwo żałobne odprawiono w kościółku na Salvatorze. Nabożeństwo odprawił tamtejszy proboszcz. Asystowali nabożeństwu: J. Em. ks. metr. Sapieha, J. E. ks. bisk. Godlewski i ks. bisk. Rospond i kilkudziesięciu księży. Kazanie wygłosił ks. rektor Michalski. Po nabożeństwie żałobnym wyruszył olbrzymi kondukt pogrzebowy. Pierwsze szły dzieci z 3 ochronek, poczet sztandarów wszystkich szkół krakowskich, umundurowany oddział młodzieży Stron. Narod. z czterema proporcami, klerycy wszystkich 3 seminarium, alumni klasztoru oraz długi orszak duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Na czele 3 Biskupi. Trumnę wzięto na prostym wozie chłopskim. Zgodnie z wolą Zmarłego pisarza nad grobem nie wygłoszono żadnych przemówień.

Trumnę złożono w południowej stronie cmentarza, w miejscu, najbardziej wysuniętym ku Wiśle, widocznym z okien willi, w której mieszkał Zmarły, Kondolencje.

Pan Prezydent R. P. udał się w sobotę w czasie swego pobytu w Krakowie do domu śp. Rostworowskiego i złożył bilet z wyrazami współczucia dla małżonki Zmarłego.

### Kondolencje Romana Dmowskiego.

Roman Dmowski wysłał do wdowy po śp. Karolu Rostworowskim depeszę kondolencyjną.

### Sanacyjne cuda wyborcze —

„Dosypywanie głosów“ do urny wyborczej. W „Głosie Lubelskim“, w numerze nieskonfiskowanym czytamy:

W Lublinie parę dni temu odbył się w Sądzie Apelacyjnym znamienny proces. Na ławie oskarżonych zasiadł wójt i kilku nauczycieli, wszyscy oskarżeni o „dosypywanie“ do urny kilkuset głosów podczas ostatnich wyborów sejmowych i sfalszowanie protokołu komisji wyborczej. W Sądzie Okręgowym w Radomiu zapadł wyrok skazujący, w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie również.

Obrazek wyborczy, jaki przy tej sposobności rozwinięty został na sali sądowej — był zgoła sielski.

Oskarżony Krupa dopisał swojemu kandydatowi 200 głosów, wobec czego osk. Jagodziński dopisał swojemu taką samą ilość. Przewodniczący nie protestował, bo szanse kandydatów się przez to nie zmieniły, a sam wiedział tylko tyle, że starosta sobie życzy wysokiej frekwencji wyborczej.

Zniszczono więc oryginały protokołów, sporządzono nowe z wyższymi cyframi, sfalszowano na nich podpis nieobecnego już członka komisji wyborczej.

Oskarżeni Turketti i Smętek dosypali do urny sto głosów, chcąc „podnieść frekwencję głosujących“. O nastroju, jaki panuje w sferach tego typu, świadczy fakt, że wszyscy oskarżeni nie rozumieją po prostu, czego od nich chce prokurator i nie rozumieją, że popełnili przestępstwo. Oni wszak tylko „podnoszą frekwencje“, chcąc zrobić przyjemność władzom. A w dodatku... czy oni jedni?!

### Stron. Narodowe za prawdziwym samorządem.

W ostatnią niedzielę rozpoczęła się kampania Stron. Narod. przeciw projektowi ordynacji wyborczej dla wielkich miast Polski. Odbyły się 4 wiece we Warszawie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie. We Warszawie przemawiał prof. Staniszkis oraz prezes Kowalski przy ogromnie licznych udziałach. Zapadły jednomyślnie rezolucje, uznające nowy ten projekt za szkodliwy dla państwa i narodu polskiego.

## Sto tys. członków Pracy Polskiej.

Warszawa. Stały rozrost szeregów organizacyjnych Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska“, wymaga rozszerzenia i powiększenia nie tylko sztabu pracowników „w linii“, ale także skupienia grona, które by prowadziło pracę nad pogłębianiem narodowego programu zawodowo-gospodarczego. Celem zapoczątkowania tych poczynań zwołał wydział naukowo-propagandowy zarządu centralnego Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska“ ogólnopolską konferencję z udziałem przedstawicieli wszystkich środowisk organizacyjnych.

W części referatowej konferencji uczestnicy jej wysłuchali wykładów: „Zasady narodowego ustroju pracy“, „Ofensywa komunizmu i jej przeciwdziałanie“, „Związki zawodowe“, „Praca Polska“.

Gruntownie opracowane referaty stały się punktem wyjścia dalszych obrad i dyskusyj. W wyniku parogodzinnych obrad ustalono wytyczne dalszej pracy programowej, zawodowo-wychowawczej i kulturalnej.

Powzięto także uchwały, polecające różnym ośrodkom organizacyjnym prowadzenie jak naj-energetycznej akcji w celu polepszenia warunków bytu robotnika. Masy robotnicze bowiem tylko wówczas będą mogły wziąć pełny i przestronny udział w tworzeniu podstaw siły narodowej, kiedy wydzwignięte będą z dna nędzy materialnej, za którą w głównej mierze odpowiedzialne są czynniki obce, przede wszystkim żydowskie. Robotnik polski, którego pracą gromadzą się zasoby obcych fabrykantów, musi mieć należny sobie udział w zyskach w postaci dostatecznie wysokiej płacy.

Jak wynika ze złożonych sprawozdań, Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska“ skupia obecnie pod swymi wpływami około 100 tysięcy robotników w 23 związkach branżowych, blisko 500 oddziałach i 16 okręgach.

Ta żywiołowa siła stanowi ośrodek twórczej pracy narodowej i jest skuteczną zaporą przeciw komunizmowi.

### Gen. Thommée odchodzi.

Gen. Thommée d-ea OK. VIII w Toruniu przeniesiony został na to samo stanowisko w Łodzi.

D-ea OK. VIII mianowany został gen. Karasiewicz Tokarzewski ze Lwowa.

### Wpływy i wydatki budżetowe w styczniu.

Dochody za styczeń br. wynosiły 188 mil. 319 tys., a wydatki 185 mil. 817 tys. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi więc 2 miliony 442 tys. zł.

### Rezultat obrad zjazdu emerytów we Warszawie.

Ostatniej niedzieli odbył się wielki zjazd emerytów z całej Polski. Udział wzięło kilkaset osób. W uchwalonej rezolucji emeryci domagają się, by uchwalony projekt ostatnio wprowadzono już z dn. 1 kwietnia, a nie dopiero 1 lipca, aby znieślono 4 proc. opłat oraz aby pobrano w ciągu ostatnich 2 lat emerytom sumy zostały im zwrócone.

### Nowy Zarząd Zw. Naucz. Polskiego objął swe urządowanie.

Dotychczasowy kurator Maciszewski przekazał na ręce Zyg. Nowickiego urządowanie nowo-wybranemu zarządowi głównemu Zw. Naucz. Polsk. Jak wiadomo, osoby się w zasadzie zmieniły, ale niezdrowy i szkodliwy duch pozostał tam nadal.

### Zydzi rumuńscy masowo przyjmują chrzest

Jak donoszą z Rumunii, Żydzi tamtejsi masowo przyjmują chrzest i przechodzą na prawosławie. Oczywiście powodem tego to chęć uchronienia się przed wydaleniem. Patriarcha kościoła prawosławnego w Rumunii zarządził, iż ochrzczeni mogą być tylko ci Żydzi, którzy przedstawiają dowód uznania obywatelstwa rumuńskiego.



## Dalszy ciąg procesu Doboszyńskiego.

### Ostre starcia oskarżonego i obrońcy z przewodniczącym.

Lwów. W dalszym ciągu procesu oskarżony inż. Adam Doboszyński zaprzecza, jakoby wydał swoim ludziom polecenie strzelania do policji, jednakowoż tego nie zabraniał. Strzelać musieli — mówi oskarżony — w obronie własnej, aby powstrzymać atak policji. Zaprzecza również Doboszyński, by opuszczał swój oddział w czasie strzelaniny. Po opisanju marszu, podczas którego przechodzono obok trzech posterunków, oskarżony zeznaje o ujęciu go przez policję, przy czym mówi:

#### Jak osk. Doboszyńskiego ujęto?

„Udałem się na zbocze góry Policy, gdzie przebywałem przez trzy dni. Żywił mnie przez ten czas jeden chłop. Chłop ten oraz jakiś drugi wieśniak radzili, abym uciekł za granicę. Usłuchochałem tej rady i przekradłem się na stronę czeską, jednakże zreflektowałem się, dochodząc do wniosku, że, jeśli Polska powstała niepodległa, to ludzie naszego pokolenia walczyć muszą w Polsce, a nie za granicą, na emigracji.

Przew.: Z kim walczyć?

Osk.: To jest walka o ideały, a toczy się ona na tej sali również.

Przew.: Jak oskarżony został ujęty?

Osk.: Trzeciego dnia około godz. 8:30 leżałem w półśnie. Nagle usłyszałem liczne kroki. Z odległości sześciu do dziesięciu metrów zobaczyłem człowieka, ubranego po cywilnemu, który zawołał: „Policja — poddać się”. I w tym momencie strzelił, raniąc mnie w przegub ręki mimo, że nie broniliśmy się. Zawołałem: „Jestem ranny, Nie strzelać”. Zostałem otoczony przez policję i aresztowany.

Przewodniczący po dalszych pytaniach zwraca uwagę oskarżonego, aby odpowiadał tylko na pytania.

Osk.: W dwóch słowach nie mogę odpowiedzieć.

Przew.: To może pan nie odpowiadać wcale.

Osk.: Wobec stosunków, panujących na Ziemi Krakowskiej, postanowiłem uderzyć na alarm w ostatniej godzinie, kiedy ta ziemia już płonęła.

Przew.: Ale nie paliła się.

Osk.: Nie paliła się dzięki mojej akcji.

Osk.: W 1914 r. wydałem książkę „Gospodarka narodowa”. W pracy tej zamieściłem owoc całoletnich trudów i myśli. Postanowiłem zacząć żyć czynnie. Wstąpiłem do Stronnictwa Narodowego. Chciałem szerzyć swe poglądy gospodarcze w Stronnictwie i pracować na szczupłym odcinku.

Przew.: Pan akcentował „swoje” poglądy. Czy Stronnictwo było odeskoczną dla pana?

Osk.: Nie. Poglądy książki były moje, ale moje idee i logika były zgodne z ideologią Stronnictwa.

Przew.: To jednak charakteryzuje psychikę pana te „moje” poglądy. To jest megalomania.

Pan się czuł wyższym nad wszystkich, nawet nad władzę państwową. Pan podniósł bunt przeciw władzom.

Osk.: Protestuję przeciwko określeniu „bunt”, Przew.: Pan nie jest na wiecu.

Adw. Stypułkowski: Pan Przewodniczący oddziaływa na przysięgłych przez użycie określenia „bunt”. W ten sposób przesądza wynik procesu. Wnoszę więc o wyłączenie pana przewodniczącego Dysiewicza od prowadzenia niniejszej sprawy.

Sąd udaje się na naradę. Po dłuższej przerwie trybunał wrócił na salę, po czym przewodniczący Dysiewicz oświadczył, że w wyniku tej narady trybunał postanowił oddalić wniosek o wyłączenie przewodniczącego Dysiewicza z uzasadnieniem, że użycie słowa „bunt” nie narusza bezstronności rozprawy.

Adw. Czerwiński: Proszę o zaprotokółowanie słów pana prezesa Dysiewicza o megalomanii oskarżonego.

Następnie oskarżony opowiada o swej działalności w powiatach krakowskim i myślenickim:

— Pracę przerwałem w lutym 1935 roku. Wyjechałem do Warszawy. Urządzałem odczyty w kraju o swej książce „Gospodarka narodowa”. W lipcu 1935 r. zabrałem się pełną parą do pracy politycznej. W Krakowskim było już trochę placówek Stronnictwa. Czas był na Myślenice. Otrzymałem list z Dobrej w pow. myślenickim od Teodora Koczwy, akademika, syna chłopskiego. List malował rozpaczliwe stosunki w Myślenicach. W czasie rewizji u śp. mej Matki list ten znalazł się. Znajduje się on w aktach.

Przewodniczący stwierdza, że tego listu w aktach nie ma.

Oskarżony opowiada również o trudnościach i szczypanach, z którymi się spotykał ze strony miejscowych władz w swej pracy narodowej. W dziesięć dni po pielgrzymce na Kalwarię starostwo krakowskie postawiło wniosek o zesłanie mnie do Berezy. Poświadczy to starosta Chrapowicki.

Przew.: Czy wszystkich postanowiono wysłać do Berezy?

Osk.: Z Polski?

Przew.: Nie! Z Krakowskiego.

Osk.: Na to potrzebowano by kilku Berez. Doboszyński mówi dalej, iż rozsielano najpotworniejsze oszczerstwa przeciwko niemu i narodowcom. Wymienia nazwisko przodownika Jurczykiewicza, że rozsielał wiadomości, iż Doboszyński otrzymał szablę od marsz. Piłsudskiego, co go miało dyskwalifikować jako opozycjonistę.

Adw. Stypułkowski ukarany grzywną.

Następuje scysja między obroną, a przewodniczącym.

Przew.: — Stronnictwo Narodowe jest w skrajnej opozycji do rządu, a to pociąga za sobą konsekwencje.

Adw. Stypułkowski: — Zapytuję pana przewodniczącego, jakie konsekwencje prawne wynikają z tego ustosunkowania się władz do obywateli, zbliżonych do Stron. Narodowego, że stronnictwo to jest w opozycji do rządu?

Przewodniczący dwukrotnie odbiera głos adw. Stypułkowskiemu.

Adw. Stypułkowski odwołał się do trybunału. Trybunał po 10-minutowej naradzie ogłasza postanowienie, skazujące adw. Stypułkowskiego na 50 zł. grzywny.

W tym momencie obrońcy wnoszą, aby przewodniczący pozwolił oskarżonemu sądzić swobodnie zeznania. Prokurator Olszewski oświadcza, iż w tym procesie nie może być mowy o obronie koniecznej, jak to usiłuje narzucić obrońca. Adw. Stypułkowski w odpowiedzi oświadczył, że teza obrony koniecznej jest tezą wyższej konieczności, przypominając, że na pierwszym procesie inż. Doboszyńskiego ława przysięgłych uchyliła wszystkie pytania co do winy oskarżonego. (Na sali ogólne poruszenie).

Przewodniczący przywołuje publiczność do porządku i oświadcza, że w razie ponownego zakłócenia spokoju opróżni salę.

Obroncy odwołują się do trybunału. Trybunał po naradzie podzielił stanowisko przewodniczącego.

Sędzia przysięgłego prosi, by nie przerywano zeznań oskarżonego.

W tym momencie w imieniu ławy przysięgłych zabiera głos sędzia przysięgły, Przybyłki, prosząc strony, by nie przerywały zeznań oskarżonego, ponieważ sędziowie przysięgli chcą z całym spokojem wysłuchać zeznań.

Doboszyński o księżce gen. Składkowskiego.

Oskarżony omawia swoje przeżycia w wojsku. Kiedy wyjeżdżał w kwietniu 1936 r. do wojska, przeczytał książkę gen. Sławoja Składkowskiego „Strzępy meldunków”. To odsłonięcie kulis reżimu, mówi oskarżony, wywarło na mnie przynajmniej wrażenie, a nawet na niektórych członkach rządu, w tym miejscu oskarżony użył ostrych słów o członkach rządu.

Przewodniczący oświadczył oskarżonemu, że, jeżeli jeszcze raz użyje podobnych słów, to wyłączy go z rozprawy i proces przerwie. Prokurator zażądał zaprotokółowania tych słów i oświadczył, że wyłączenie z nich konsekwencje prawne.

Doboszyński prosi o zarządzenie tajnej rozprawy w celu omówienia swych przeżyć w wojsku.

Prokurator sprzeciwił się wnioskowi oskarżonego, a trybunał wniosek ten oddalił.

Inż. Doboszyński oświadcza, że musiał się zatem powstrzymać od zeznań na temat wojskowy. Podaje dalej, że po przybyciu z wojska do Krakowa nie poznał miasta. Miasto bowiem robiło na nim wrażenie Barcelony, gdzie w owym czasie paliły się kościoły i mordowano narodowców.

Przewodniczący: Ale w Krakowie tego nie było.

Inż. Doboszyński: Natomiast mówiono już o tym głośno. Słyszałem na ulicy dźwięki międzynarodówki, mówiono o strajku demonstracyjnym, a krakowski wojewoda przyjmował w tym czasie dra Drobnera jako oficjalnego reprezentanta świata pracy.

Na jedno z pytań przewodniczącego oskarżony odpowiada:

# Koźlak Browaru Bydgoskiego

## najlepszy

## LEKARZ I ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych. Przekład z francuskiego. 53

(Ciąg dalszy.)

— Ba! — zdecydował fabrykant: — lepszy pokój zbrojny niż zerwanie.

Przeszli na drugi brzeg Sekwany i posuwali się naprzód wzdłuż żelaznych sztachet Jardin des Plantes.

— Przyzna wuj jednak — rzekł Leon, — że ze strony Janki był to piękny poryw...

— Przyznaję, przyznaję. Jakkolwiek każda kobieta ma pociąg do pielęgnowania chorych.

— Tak, ale nie tam, gdzie jej drzwi zamykają przed nosem.

— Zręczny sposób zmuszenia, ażeby je otworzono, — odparł fabrykant.

— Wuj chyba w to nie wierzy, — irytował się Leon — ażeby Janka powodowała się łatwym wyrachowaniem? Widzę, do czego prowadzi uprzedzenie wuja do niej...

— No, no, nie gniewaj się! Przypuśćmy, że się mylę.

Po krótkiej przerwie dodał:

— A propos, czy twoja żona robi w dalszym

ciągu wycieczki z tą wietrzną Magdzą? Trzy czy cztery dni temu spotkałem je razem; jechały w samochodzie.

To podejrzane „a propos”, które nie stosowało się do niczego, ten ton fałszywy dały poznać Leonowi, że wuj sprowadza rozmowę na pożądane tory. Miał się na baczności.

— Bardzo być może. Zwłaszcza, że mama zatrzymała jeszcze na jakiś czas u siebie dzieci Vandoy'ów i że nie może wychodzić z Janką.

— A tak, — odparł wuj, — jechały z Pól Elizejskich. Miały nawet posażera: ich przyjaciela La Postolle.

Acha. — pomyślał Leon. Pierś mu się rozszarpała.

Fabrykant zapytał zlekka, patrząc w dal: — Znasz ty dobrze tego... La Postolle'a?

— Spotykałem go kilka razy u Gastonów.

— I ja także. Widywałem go często jeszcze za czasów, gdyś się wahał po morzu. Nie podoba mi się. Nie mam wielkiego zaufania do tego dragala... Stuchaj, pozwolisz mi pomówić ze sobą otwarcie, po przyjacielsku?

Leon zadrżał. Wiadomo, co może znaczyć taki wstęp.

— Proszę wuja, — odparł, prostując się.

— Otóż nie pozwalaj temu herkulesowi krącić się zbyt długo przy twojej żonie. To ludożerca ten

La Postolle. A tacy lubią zawsze młode kobiety. Nie masz pojęcia, jak wielki pociąg stanowi dla takich amatorów młoda mężatka. Powabne to, delikatne...

Po chwili wuj ciągnął dalej:

— Wierzaj doświadczeniu starego wuja. Młoda mężatka naraża się więcej niż można przypuszczać. Myśli ona wyłącznie o miłości, jaką odkryła i od której nie oderwały jej jeszcze wszelkie kłopoty z pieniędzmi, z dziećmi i z ambicjami. Zaciekała ją tylko miłość. To też, któżkolwiek mówi do niej o miłości może być pewien, że trafia jej do przekonania, że staje się jej przyjacielem. Co ważniejsze, jako nowicjuszką nie zna ona się, zastawionych przez mężczyzn, niespodzianek zmysłowych. Zdaje jej się, że jest niepokonaną, bo kocha swego męża. Stowem, że nie traci zaufania ani do kusiela ani do samej siebie... A z tego punktu widzenia rzeczy, twoja żona naraża się bardziej niż inna, bo mniej zna świat od innych. Pierwsze kroki upoiły ją. Cudactwa salonów łudzą ją. Przedwczesna rozetka takiego La Postolle'a może ją oślepić. Wreszcie, cóż chcesz, mój drogi: dla zalotnika jego gatunku, to może być dobry interes! Wiesz, że co do mnie, wolałbym już tego Saffre'a, wzdychającego do niej, chociaż ten truteń niepokoi mnie tym swoim syndykatem. Syndykat u mnie, przeciwko mnie — dobre sobie! Chociaż to inna kwestia...



„Ja broni przeciwko władzy nie podnosilem, to polleja sprowokowała strzelanie moich towarzyszy. Ja w każdym razie strzelać nie kazałem, zgodziłem się tylko na to.”

Przysięgły kpt. Przybylski zadaje m. inn. Doboszyńskiemu takie pytanie:

— Mówi pan o tym, że jest praktykującym katolikiem. Czy religia katolicka pozwala domy modlitwy innego wyznania podpalać?

Osk.: Religia katolicka dopuszcza cały szereg tzw. wyjątkowych okoliczności, np. wojnę...

Przewodniczący przerywa oskarżonemu i nie daje mu dalej na ten temat mówić. Przysięgły Przybylski rezygnuje wtedy z dalszych pytań.

Po stwierdzeniu przez oskarżonego potrzeby utworzenia „drużyn ochronnych” przy Stronictwie Narodowym wobec rozzuchwalenia socjal-komuny, przewodn. zadaje oskarżonemu pytanie:

Prz.: „A czy pańska wyprawa nie była przypadkiem ucieczką przed Berezą?”

Oskarżony: Pan prezes jest niedaleki prawdy. Ja przyjmuję tę hipotezę. To, co przeżywałem na wyprawie i teraz, to gorsze niż Bereza.

Przewodniczący wspomina o tym, że oskarżony mówił o złożeniu ofiary, za jaką uważał wyprawę myślenicką i powiada:

„No tak, ale pańska ofiara czysta nie była. Wspomniał pan o Japończyku, który dla miłości ojczyzny popełnił harakiri, ale pan poświęcił cudze życie i na szwank narażał władzę.”

Oskarżony: Za tę ofiarę otrzymałem zapłatę: 20 miesięcy przebytych w więzieniu. W tym czasie prowadziłem ciężką walkę ze swymi myślami. Tu na tej sali powinien ktoś być jako oskarżony, ale nie ja, mianowicie te władze, które do tego, doprowadziły. Ale jeszcze przyjdzie czas, że oni, si właściwi winowajcy, będą oskarżeni.

Następnie mówi Doboszyński: W tej chwili po wniesieniu w siebie przysięgę się do popełnienia czynów, które zarzuca mi akt oskarżenia, ale do winy nie poczuwam się żadnej.

W ciągu sobotniej i poniedziałkowej rozprawy zeznawali świadkowie oskarżenia — funkcjonariusze P.P., którzy brali udział w pościgu oddziału Doboszyńskiego. W dalszym ciągu zeznają świadkowie obrony — uczestnicy wyprawy myślenickiej: Kwinta i Knotek. Nie mają oni żalu do Doboszyńskiego, że ich powiódł na Myślenice. Zeznawała też gospodyni starosty Bassary, którego mieszkanie zniszczono w czasie wyprawy.

### Odbiór bekoni w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 7 rano w następującej kolejności: Lubstynek, Czerlin, Omule, Prątnica, Tuszewo, Zajęczkowo, Grodziczno, Tylice, Zwinarsz, Dębień, Jegła, Rybno, Swinlarz, Zielkowo, Gierłoż Polska, Rantal, Ostaszewo, Kiełpiny, Romlan, Rumienica, Lubawa, Bratlan, Złotowo, Waidyki, Grabowo, Ryszwałd, Kazanica, Samplawa, Targowisko, Rakowice. Zapotrzebowanie w Lubawie duże.

### Odbiór bekoni w Nowym Mieście Lubawskim

odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 7 rano w następującej kolejności: Nowe Miasto, Jamelnik, Lekarty, Gwizdźny, Tylice, Marzęcie, Kamionka, Niem Mrzozie, Kurzętnik, Bratlan, Wawrowice, Mikołajki, Wielkie i Małe Bałowski, Zajęczkowo, Grodziczno, Samplawa, Targowisko, Mroczno, Nowy Dwór, Radomno, Bagno, Rakowice.

Z powodu zwiększonego kontyngentu duży odbiór w Nowym Mieście.

### Odbiór bekoni w Biskupcu

odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 7 rano na stacji kolejowej.

Uwaga! Podaje się do wiadomości, że wobec stwierdzenia przysięgcy w Prusach Wschodnich, Pan Starosta Powiatowy pismem z d. 8.2.38 r. Nr. wet 20-3 odwołał ogłoszenie Wojewody Pomorskiego z d. 31 stycznia 38 r. (Pom. Dz. Woj Nr 3 z dnia 3.11.38 r.) wyłączone z Okręgu zagrożonych przysięgcy gminy zbiorowe powiatu lubawskiego, nakazując ściśle przestrzeganie zarządzeń i zakazów wydanych w piśmie z d. 15.XII 37 r. Nr wet 2.174. W związku z powyższym zwracam uwagę na zgłoszenie bekoni przed sądem, celem badania tychże przez lekarzy weterynarii. Instruktoriat Hodowlany PIR w Nowym Mieście Lubawskim.

## WIADOMOŚCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 9 lutego 1938 r.  
Kalendarzyk. 9 lutego, środa, Apolonii.  
8 lutego, czwartek, Scholastyki.  
Wschód słońca g 7 — 03 n. Zachód słońca. g 16 — 36 m.  
Wschód księżyca g 11 — 13 m. Zachód księżyca g. 2 — 46 m.

### miasta i powiatu

#### Komunikat w sprawie przysięgcy.

Wobec stwierdzenia przysięgcy w Prusach Wschodnich odwołuje ogłoszenie Wojewody Pomorskiego z dnia 31 stycznia 1938 r. (Pom. Dz. Woj Nr 3 z dnia 3.II. 1938 r.) w sprawie wyłączenia z okręgu zagrożonego przysięgcy gmin zbiorowych powiatu lubawskiego, przylegających do granicy państwa, a mianowicie: Łąkorz, Krotoszyń, Gryżliny, Lubawa-wieś, Rożental i Prątnica.

Równocześnie nakazuje ściśle przestrzeganie zarządzeń i zakazów wydanych w piśmie z d. 15.XII.37 r. Nr Wet 2.174. Starosta Powiatowy wz. (—) Mgr St. Sękowski, Wicestarosta

#### Uroczysta akademія.

Nowe Miasto. Podaje do wiadomości, że projektowana na niedzielę, dnia 13 bm. akademія na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagrancą nie odbędzie się z uwagi na urzędnie się mającą w tym dniu akademię papieską.

Nowy termin akademię na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagrancą podany zostanie w swoim czasie do wiadomości społeczeństwa miejscowego za pomocą prasy.

(—) Wachowiak, Burmistrz, Przewodniczący Miejskiego Komitetu

### Walne zebranie Stron. Narod.

odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 3-ej po poł. w Krzemieniewie, a o godz. 5-ej po poł. w Sugajenku.

Zarząd Koła w Krzemieniewie i Sugajenku.

### Dancing miejskiego P.W. i W.F.

Nowe Miasto. Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego urządził w sobotę, dnia 12. 5m. w cukielni p. Tomasza Rogowskiego dancing, z którego czysty dochód przeznaczony będzie na urządzenie organizującej się świetlicy Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Komitet dokłada wszelkich starań, by dancing wypadł jak najlepiej, zadawając pod każdym względem miłośnikom tańca i humoru. Przewidziane są różne atrakcje. Z tego powodu jak również z uwagi na cel dancingu, Komitet liczy na jak najliczniejszą frekwencję miejscowego społeczeństwa.

Za Komitet:

(—) Dulęba — Kapitan (—) Wachowiak — Burmistrz Komendant Pow. Kom. W.F. Przewodniczący Miejskiego i P.W. Komitetu W.F. i P.W.

### Kto wchodził jako delegat do głównego zarządu ZNP.

Do wiadomości naszych czytelników podajemy, że do zarządu głównego ZNP jako delegaci okręgów weszli między innymi:

Pp. Jobke z Bydgoszczy i Wasyluk z Nowego Miasta, a do poszczególnych wydziałów wzgl. komisji: Helena Fórka z Poznania i Wycech z Chojnic.

### Spłoszenie się konia p. gen. Waraksiewicza

Nowe Miasto. W ub. wtorek, dn. 8 bm. na ul. Kościuszki spłoszył się koń, ciągnący furmankę, na której siedział p. gen. w st. spocz. Waraksiewicz i jego stangret. Koń mimo usiłowań obydwo wyżej wymienionych nie zwolnił biegu, lecz pełnym pędem przebiegł ul. Sobieskiego i Rynek. Na rogu ul. 19 stycznia furmanka wywróciła się i na jezdnię wypadł jadący na furmance. Koło plekarni p. Masłowskiego spadło koło powózki, lecz mimo to koń biegł dalej i dopiero w pobliżu restauracji p. Stenowickiego rzucił się w kierunku konia rob. p. Nowicki z Lubawy (Gdańska 2) i dzięki swej odwadze i przytomności uniesia konia z tyłu. Odważnemu p. N. należy się za tę pomoc szczerze podziękowanie, a nie obraźliwe wyrażenie, jakie otrzymał w podzięce za swą bezinteresowną pomoc, z którą pospieszył, nie zważając na własne bezpieczeństwo życia.

### Z targu.

Nowe Miasto. Na wtorkowym targu płacono za: mł jaj 120 zł, ft. masta 1.20—1.40 zł, kury 2—2.50 zł., cielęta 10—13 zł., kartofle 2,00 zł. ctr, furkę drzewa 3—4.0 zł., furkę torfu 7—12 zł. Na targowisku płacono za prosięta 20—32 zł., bekony 32-zł. ctr, tłuste świnie 36—38-zł. ctr. Rach średni.

### Zydfiile z poniedziałku, 7 bm.

Nowe Miasto. W poniedziałek ub. kupowali w sklepach żydowskich Jaguch (niepoprawny) i Stawicki — obaj z Gwizdźni, Kowalski — Pacółtowo, siodlarz Zdrojewski — Nowydwór, Sendlewska — Nowe Miasto, Neumann, mistrz kowalski — Kurzętnik, Wieczorek z żoną — Krzemieniewo, Dabrowska (niepoprawna) Marianowo, Barbaraska, wdowa — Augustowo.

P. Matecka z Nowego Miasta, wdowa po b. posterunkowym PP. nie była po zakupy towarów u Zyd.

### Kto popierał Zydów na ostatnim targu?

Nowe Miasto. Zydfiilami na ostatnim targu w dn. 8 bm. okazali się Kaszewska, Mandziejewski i Kłński wszyscy z Chrośla, Rutkowska (niepoprawna) i córka Smolińskiego — obie z Nawry, Zygmunt Radziśzewski, żona Jana Szyneki — Marzęcie, Marta Iwanowska — Nowe Miasto, Niedźwiedziński — Lekarty, Zdrojewska, żona sztrycharza — Łąki, Müllerówna — Nowydwór, Szchlička — Łąkorz wybudowanie, Kopistecki, Felicja Kozłowska z siostrą — Lipowice, Prusa kowski, oberzysta Alfons Szaramka, Topolewski z żoną, Ta bowski, Leliwa — wszyscy ze Skarłina, Januszewski — Gwizdźny, Smelowski — Kurzętnik, Górzynska, Cwikliński — Szafaranie, B. Janowski — Nelbark, Moczadłowa z córką — Tereszewo, Jacuński — Mroczno, Majewska i Brzozowski, robotnik z żoną — Bratlan, córka rolnika Resdana — Gryżliny, rob. Nicz z żoną i teściową, Leon Tesmer, robotnik i Kilmek, szewc — Nowe Miasto. Gorąco ujmował się za Zydami Jan Lubowlecki, brat fotografa, wraz ze swą siostrą.

### 3 zebrania Stron. Narod. w obw. nowomiejskim — w jednym dniu.

Nowe Miasto. W niedzielę, dnia 6 bm., w naszej okolicy odbyły się 3 zebrania członków Stron. Narod. Mianowicie pierwsze zebranie o godz. 10 ej przed poł. odbyło się w salce paraf.

#### w Tylicach

Dlatego o tej porze, ponieważ z powodu odpustu w Gwizdźniach odbyło się w Tylicach tylko ranne nabożeństwo.

Zebrań przy obecności 57 członków zgłosił pochwałę niem Boga prezes Koła p. M. Truszczyński, udzielając głosu przybyłemu na zebranie w towarzystwie prezesa Koła Nowe Miasto p. Rau i wiceprezesa p. Morencz, ks. prof. Dembieńskiemu, który w dłuższym orzémowieniu uwydatnił cele, do których dążymy oraz drogi, do tych celów prowadzące, a którym są: zjednoczony duchowo Narod pod sztandarem kat. i narod., jako wyłączny gospodarz we własnej Ojczyźnie, — za co zebrani żywym oklaskami mu podziękowali. Następnie panował podniosły i zgodny, a jedynie zamęt gnie powołanym wym występowaniem p. Kopański, w którym stanął w obronie ku owania u Zydów oraz zaatakował osobę kat. kapłana, za co z miejsca przez ks. Prezesa został wykluczony raz na zawsze, jako członek Stron. Narod. Obecni na zebraniu żywo zareagowali na ten niegodny występ p. Kopańskiego.

Następnie zdano sprawozdanie z rocznej działalności i pracy Koła, po czym przyjęto jednogłośnie ponowny wybór dotychczasowego Zarządu pod przewodnictwem gorliwego prezesa p. Truszczyńskiego. Odświeżaniem „Boże, coś Polskę” zakończono zebranie, a przybyli z Nowego Miasta furmanką, którą stawił do dyspozycji p. Truszczyński udali się do Mroczna,

gdzie o godz. 12 w południe odbyło się w salce p. Chechłowski w zebranie S. N. koła Mroczno przy udziale 53 członków, a które zgłosił miejscowy prezes p. Olecki, a obszerny wykład wygłosił również prez. pow., ks. Dembieński, a następnie w kwestii żyd. przemówił p. Rau, po czym rozwinęła się ożywiona dyskusja. W dalszym ciągu przyjęto i tu dotychczasowy zarząd, któremu wyrażono pełne zaufanie i uznanie za jego gorliwą pracę. O godz. 14.45 zebranie, ięsną „Boże, coś Polskę” solwowano. Końmi p. Oleckiego odwieziono przybyłych gości, do

#### Bratuszewa

gdzie w lokalu p. Mówińskiego odbyło się trzecie z rzędu w tym dniu zebranie, które zgłosił tamtejszy prezes kol. Mówiński, a na którym wygłosił referat ks. Dembieński, a następnie p. Rau. Obecnych było — chodzi tu o niedawno

### Zydzil w Nowym Mieście w opresji.

#### Nowe Miasto „Lubelskie,

„Nasz Przegląd”, pismo żydowskie z dn. 4. II. Przynosi nowe wiadomości o akcji bojkotowej. Tym razem „Kolo Żydowskie” interweniować będzie „w sprawie stosunków, panujących w Nowym Mieście „Lubelskim”.

„W mieście tym — pismo „Nasz Przegląd” — jest ogółem tylko 5 sklepów, należących do Żydów. Mimo tej tak nikłej liczby zmobilizowano przeciwko przedsiębiorcom żydowskim kilkudziesięciu pikietarzy z Pomorza, którzy grupami po 3 i 4 bez przerwy blokują sklepy, wyciągają klientów siłą itd. według wypróbowanych już metod...”

„Najciekawszym jednak w tej całej sprawie jest to, że w razie, gdy klienci chrześcijańscy mimo argumentów słownych i nie tylko słownych jednak wchodzą do sklepów żydowskich — pikietarze grożą, iż „nieposłuszni” będą ukarani grzywnami pieniężnymi 5 zł wzwyż!”

„Charakterystyczne, że znalazło się kilku naiwnych, którzy uwierzyli, iż pikietarze są to „urzędowe osoby”, uprawnione do nakładania kar za kupowanie u Żydów...”

Tyle ów żydowski „Nasz Przegląd”. Pismo on o Nowym Mieście „Lubelskim”, ale widoczna tu jest pomyłka drukarska i że chodzi tu o Nowe Miasto Lubawskie. Oczywiście Żydzi nie mogą się tu obyć bez kłamstwa. Bo kłamstwem jest podanie o blokowaniu sklepów, wyciąganiu klientów, o groźeniu 5 zł kary itd. Jedynie prawdą jest, co wynika z danego opisu, że Żydzi u nas znajdują się we wielkiej opresji, że im się grunt pod nogami pali, że już aż „Kolo żydowskie” w Sejmie ma interweniować. A po co, pytamy, kiedy ich już parzy pod stopami, się nie wynoszą?

dopiero załóżono koło — przeszło 30 członków. Panujący w kole duch i zapał jako i gorliwość zarządu rokuje koło pomyślny rozwój.

### „Targ na dziewczęta”.

Nowe Miasto. Znany nam już zespół Opery i Operetki Poznańskiej pod dyr. p. Wojciechowskiego wystawił w poniedziałek, 7 bm. 3 aktową operetkę Jacobiego „Targ na dziewczęta”. Zespół ten zdołał sobie wyrobić u nas pewną renomę, czego najlepszym dowodem była szalenie wypełniona sala i zrywające się burze oklasków.

Wesoła treść z umiętnym przepłataniem aktualności politycznych i doskonała gra czołowych artystów wywarły ogólne zadowolenie. Na wyróżnienie zasługują p. Leska i niezrównany p. Cichocki w roli milionera. Zasłużone brawa zbierał doskonały w głównej roli Toma p. Czerwinski. P. Dobrzanka jako pokojówka i p. Winiecki, młody hrabia, stanowili miłą parę wodewilistów. Nie należy też pominąć milczeniem dobrej gry p. Koszeli w roli starego hrabiego. Słowem, nasza publiczność miała znów okazję przyjemnego i wesołego spędzenia wieczoru.

### Walne zebranie Stron. Narod.

Rożental. W sobotę, 5 bm. odbyło się walne zebranie tut koła Stron. Narod. pod przewodnictwem prezesa koła kol. Surdykowskiego. Prezes odczytał nazwiska zmarłych członków koła, których pamięć uczczono przez powstanie i chwilę milczenia. Po powitaniu przybyłych członków zarządu obwod. kol. Krych wygłosił treściwy referat o polityce międzynarodowej, o kreacji robotniczo żydokomuny w kraju.

Z kolei pr. obw. Szulc m. in. apelował do zebranych, by się szeregowali pod sztandarem narodowym i wnieśli spełniać swe obowiązki. Wyłoniła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos m. in. kol. Działka, Babski, Surdykowski, Kasprzycki. Przewodnictwo objął pr. obw. kol. Szulc, który złożył podziękowanie ustępującemu zarządowi za pełną poświęcenia pracę około rozwoju koła. Na prezesa koła został ponownie jednogłośnie wybrany długoletni prezes kol. Surdykowski Józef, wicepr. Ligman Jan, sekr. Szalkowski J., skarb. Babski Jan. Potem omawiano sprawy organizacyjne, a skarb. obw. kol. Kozubek wyjaśnił sprawy, dotyczące legitymacji. Zebranie zakończono odświeżaniem „Boże, coś Polskę”.

## RUCH TOWARZYSTW.

### Tow. śpiewu „Harmonia”.

Nowe Miasto. W czwartek, dnia 10 lutego 1938 r. o godz. 20 ej odbyło się w hotelu p. Bony walne zebranie, na które się Szan. Członków wspierających i wszystkich czynnych członków zaprasza

Zarząd.

### Baczność Westfalezczy!

Zebrań Koła Związku Obrony Praw Górników Nadrenii i Westfalii na powiat lubawski odbędzie się w niedzielę, dn. 13 lutego rb. w 1-kalu p. Serożyńskiego w rynku zarząd po sumie, tj. godz. pół 12. O liczący udział prosil Zarząd.

Nowe Miasto. Zarząd Ligi Morskiej i Kolonialnej Oddziału Nowe Miasto zwołuje zwyczajne roczne walne zebranie na dzień 23 lutego br. na godz. 19.30 do lokalu Hotelu Centralnego. Zebranie będzie prawomocne w pół godziny po wyznaczonym czasie bez względu na ilość obecnych członków. Uprasza się o przybycie na zebranie wszystkich członków.

Wyszczególnienie porządku dziennego walnego zebrania:

1. Zagajanie i wybór przewodniczącego i sekretarza zebrania
2. Rozpatrzenie rocznego sprawozdania zarządu Oddziału i komisji rewizyjnej oraz wniosku komisji co do udzielenia absolutorium ustępującemu zarządowi.
3. Uchwalenie programu pracy dla nowego zarządu.
4. Uchwalenie prelium rzu budżetowego.
5. Wybór zarządu Oddziału i komisji rew. oraz delegata.
6. Rozpatrzenie wolnych wniosków.

Za zarząd Oddziału LMK Nowe Miasto:  
(—) Domagała, prezes, (—) Niemir sekretarz.

### Zebrania Kółek Rolniczych.

Nowe Miasto. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w piątek, 11 lutego godz. 11 w zwykłym lokalu. Bardzo waż e wspólne zamówienia. O liczący udział prosil Zarząd.

Kurzętnik. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbędzie się na przyszłą sobotę, dnia 12 bm. o godz. 16-tej (4 tej) w Kurzętniku. Na zebranie przybędzie sekr. pow. TRP. O liczący udział prosil Zarząd.



# Z krwawej Hiszpanii.

## Gen. Franco utworzył normalny rząd.

Paryż. Jak już pokrótce podaliśmy — general Franco wydał dekret, na mocy którego obecny tymczasowy rząd powstańczy, t. zw. „techniczna komisja państwowa”, zostaje rozwiązana, zaś na jego miejsce utworzony został rząd normalny.

Nowy rząd składa się z premiera, ministra spraw zagran., ministra sprawiedliwości oraz ministrów — obrony narodowej, porządku publicznego, spraw wewnętrznych, skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa, oświaty narodowej, robót publicznych i organizacji syndykalnych. Nazwiska ministrów nie zostały jeszcze ogłoszone.

### Wielkie zwycięstwo narodowców pod Teruel.

Kłeska czerwonych wojsk pod Alfambra, która została zajęta przez wojska narodowe Teruel, jest większą niż początkowo przypuszczano. Wojska narodowe obsadziły cały szereg miejscowości. Dwa czerwone bataliony w Sierra Palomera zostały zupełnie zniszczone, ani jeden nie uszedł z życiem, 2000 czerwonych poddało się.

Zdobyc w sprzeczce wojennym jest nadzwyczaj wielka. M. in. zdobyto 13 większych składnic

amunicji, w tym 25 samochodów ciężarowych oraz 27 tys. litrów benzyny.

## KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 10. II. 8.00 Audycja poranna. 11.15 Molinsko — poranek muz. dla gimnazjów. 11.40 Płyty. 12.03 Audycja z Torunia. 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16.15 Pleśń i tańce śląskie z Katowic. 17.15 Koncert solistów. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Stuch. Kolomb na morzu Sargassowym. 20.15 Kuligiem do morza — fantazja na tematy polskie. 21.00 Muzyka tan. 21.45 Kazimierz Woyciech — badacz formy poetyckiej — szkic lit. 22.00 Koncert kameralny.

Piątek, 11. II. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Utwory Goldmarka. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Nad albumem znaczków pocztowych — audycja dla dzieci. 16.15 Koncert ork. wileńskiej. 17.00 Świat się zmienia — kobleta się zmienia — pogad. 17.15 Recital śpiew. Giny van de Veer. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsł. 19.00 Rozum i głupstwo — komedia Perzyskiego. 19.35 Wałce w wyk. ork. mandolinistów. 22.00 Koncert symf. — tr. z filharmonii warsz.

### Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 10. II. 11.40, 13.10, 23.00 Płyty. 12.03 Audycja „Morze północy i południa”. 13.00 Zakładanie lucerny — pogad. roln. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacji. 18.15 Wiad. sport. z Pomorza. 18.20 Piosenki o morzu i marynarzach. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej: 1. Z życia młodzieży wiejskiej, 2. Mat Mieczuch na urlopie.

Piątek, 11. II. 11.40, 13.00, 23.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacji. 18.15 Popularna muzyka skrzypcowa. 18.40 Piękno morza w śmie — fel. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacji.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.27,5 frank francuski 17.36; frank szwajcarski 122.50 funt szterling; 26.45; marka niemiecka 102.00; korona czeska 18.53; szilling austriacki 98.80; gulden gdański 100.00.

## GIEŁDA ZBOZOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 8. 2.	Bydgoszcz, 7. 2.
Zyto nowe	19.75—20.00	21.75—22.00
Pszenica	26.00—26.50	27.00—27.50
Jęczmień	20.65—21.00	19.75—20.00
Owies	20.70—21.25	20.75—20.50
Śmiecie intensywne	50.00—52.00	47.00—49.00
Groch Viktoria	22.00—24.50	23.00—25.00
Groch Folgera	23.50—25.00	23.50—25.50
Wyka jara	—	20.50—21.50
Koniczyna biała	200.00—230.00	200.00—220.00
Koniczyna czerw. sur.	90.00—100.00	120.00—130.00
Rzepak zimowy	54.00—55.00	53.00—55.00
Lubin złoty	13.75—14.75	13.75—14.25
Lubin niebieski	13.25—13.75	13.00—13.50

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowym Mieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składaniu, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

# 2 Najtańsze 2 Tygodnie

od 9. II. do 24. II. 1938 r. włącznie

[w firmie]

## „BŁAWAT”

B. Gęstwicki

Telefon 75 Nowe Miasto Lubawskie Rynek 17

Płótno		Płótno białe Śląskie	
białe reklamowe 70 szer. mtr.	0,50 zł	140 cm	1,80 zł
„ 80 „ „	0,65 „	160 „	2,00 „
„ Krośniak 70 „ „	0,70 „	140 „	1,35 „
„ 80 „ „	0,80 „	160 „	1,60 „
„ 90 „ „	0,90 „	160 „	1,50 „
„ gospodarskie 70 „ „	0,60 „	140 „	1,50 „
„ 80 „ „	0,70 „	140 „	1,90 „
„ Polskie 300 70 „ „	0,70 „	140 „	2,00 „
„ 80 „ „	0,80 „	160 „	2,20 „
„ 90 „ „	0,85 „	70 „	0,90 „
„ Dobrej Gosp. 80 „ „	1,00 „	80 „	1,20 „
„ Jubileuszowe 80 „ „	0,90 „	80 „	1,00 „
„ 90 „ „	1,00 „	90 „	1,20 „
„ Śląskie 80 „ „	0,95 „	Surówka ca. 70 „	0,45 „
„ 90 „ „	1,00 „	140 „	1,20 „
„ Madopolam 80 „ „	0,90 „	160 „	1,50 „
„ Renforce 80 „ „	0,80 „	80 „	0,80 „

Poza tym udzielam na towary zimowe 15% rabatu, resztki za bezcen, na konfekcję zimową 20%.

Proszę zwrócić uwagę na okna wystawowe i korzystać z okazji taniego zakupu.

## Samochód

Essex, 11muzyka, 6 cylindrowy, używany mało na sprzedaż

Nowe Miasto Lub., Szkolna 6.

### Uwaga.

Z powodu wyjazdu sprzedam korzystnie natechniast po p. Wład. Kallnowskim w Górnie 3 ogrody (plac pod budowę), 2 domy, stodołę oraz rolę przy cmentarzu kat., nadającą się na samodzielną osadę — wszystko osobne n.ry.

Grzonkowski, Brodnica, ul. Krol. Jadwigi 10.

## Węgiel

kowalski i opałowy  
FR. TYSLER,  
Lubawa.

## Białe Tygodnie!!

jedyna wyjątkowa, korzystna okazja poczynienia odpowiednich zakupów od 31. I. 38 r.

Tadeusz Nadolny  
Lubawa, Rynek 5, telefon 55.

## DRZEWO

użytkowe i budulcowe

różnej grubości i długości po umiarkowanych cenach od zaraz na sprzedaż

Niesiołeczki Bolesław, Łąkorz, pow. Lubawa.

### Młynarz

zaraz potrzebny na młyn wodno-turbiniowy.

Zgłoszenia  
Młyn Dolny, Lubawa.

### Uczeń

potrzebny od zaraz  
Feliks Prusiewicz,  
mistrz rzeźniczy, Boleszyn.

### Uczeń kowalski

potrzebny od zaraz.  
Karczewski, Brodnica,  
ul. Podgórna nr. 3.

## Karty do gry

poleca

„DRWECA”

## ZAMIENIAMY

stare odbiorniki  
na nowe Philipsa

Dogodne warunki spłaty do 18 rat

„AUTO-STOP”

A. Białachowski, Brodnica n. Drw., Mazurska 14.  
Telefon nr. 120.

Dobrze pielęgnowane i temperowane

Piwo dubeltowe z aparatu

## PÓŁ NA PÓŁ

szklanka 20 groszy poleca

Jurkiewicz Leon  
Restauracja St. Rost.

Nowe Miasto, Rynek 23.

### Przejąłem

## piekarnię

po p. Dębowski. Przyjmuję wypiek chleba jak również ciasta.

Proszę Szan. Obywatelstwo działawskie o łaskawe poparcie mojej firmy.

Józef Wiśniewski  
Działdowo, Bielnik 4.

### Drzewo

opałowe, dłuższe, dragi zdadne na koszty i gromady z tyczek na sprzedaż we wtorki i w piątki.  
Ign. Mieczkowski,  
Majątek Cibórz,  
pocz. Lidabark.

### Ogler

„Pipifaks” pokrywa zdrowe kłace  
Piebanka, Lubawa

### Przyjmuje się

lisy, wydry, tchórze, kuny  
dogarbowania i farbowania.

Wydry uclemnia się na sposób „Wirgiński”

Pracownia Kusińska  
Nowe Miasto, Kazimierska 2.

### Panią to zainteresuje!

piękne zapachy wód kwiatowych na wagę także i pudry luźno poleca

Drogeria Pomorska  
Perfumeria i skład farb

Tadeusza Nowickiego  
w DZIAŁDOWIE  
ul. Piłsudskiego 11.



sz przyczyną powstawania różnych chorób, odbierają apetyt, tworzą złą przemianę materii. Należy dbać o normalne funkcjonowanie żołądka i kiszki przez regularne wypróżnienia

## ZIOŁA Z GÓR HARCU

DRA LAUERA

stosują się przy obstrukcjach, normalizują trawienie, czyszczą i łagodnie i bezboleśnie, przeciwdziałają tworzeniu się kamieni, wydalają substancje gnilne, nie wywołują przyzwyczajenia. Stosowane są również skutecznie w cierpieniach wątroby, pęcherza, kamieci, śluzicy, reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i otyłości

## ZIOŁA Z GÓR HARCU

DRA LAUERA

## BIAŁE TYGODNIE w „Bazarze”

są jedyną okazją korzystnego zakupu wszelkich materiałów.

MARIA LEWIŃSKA  
BRODNICA n. Drw. Rynek 10.

Dla przyjezdnych specjalne rabaty.